



Warszawa, 19 października 2020 r.

Wanda Nowicka
Posłanka na Sejm RP
Klub Lewicy

Szanowna Pani
Julia Przyłębska
Prezes Trybunału Konstytucyjnego

Szanowna Pani Prezes.

Piszę do Pani w imieniu Posłanek Lewicy w związku ze sprawą o sygnaturze K 1/20, którą Trybunał Konstytucyjny rozpatrzy 22 października 2020 r. Trybunał ma rozstrzygnąć, czy przerywanie ciąży z powodów embriopatologicznych, tj. gdy „badania prenatalne lub inne przesłanki medyczne wskazują na duże prawdopodobieństwo ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia płodu albo nieuleczalnej choroby zagrażającej jego życiu”, jest zgodne z Konstytucją.

Jeśli Trybunał podzieli stanowisko 119 posłów i posłanek Prawa i Sprawiedliwości i zdelegalizuje przerywanie ciąży z powodu poważnych wad płodu, będzie to decyzja bezprecedensowa, sprzeczna z konstytucją i bardzo szkodliwa społecznie. W dramatyczny sposób zaważy na życiu tysięcy kobiet, dzieci i ich rodzin.

Dlatego też piszemy do Pani po to, by przed podjęciem ostatecznej decyzji Pani i cały Trybunał wysłuchał argumentów, z którymi podczas rozprawy nie będzie miał okazji się zapoznać.

Jest coś wręcz nieprzyzwoitego w tym, że rozstrzygnięcie, które może tak drastycznie ograniczyć prawa Polek, zapadnie bez ich udziału, bez możliwości zajęcia stanowiska, co sądzą o takim zakazie, który je ubezwłasnowolni w momencie, gdy zmierzają się z największym dramatem życiowym. Cięża z głębokimi wadami, zamiast upragnionego zdrowego dziecka, jest właśnie takim dramatem.

Nigdy Trybunał nie podejmował decyzji, która, gdyby zapadła na niekorzyść Polek, w tak drastyczny sposób ograniczyłaby prawa połowy społeczeństwa, tj. kobiet, do decydowania o swoim życiu osobistym i rodzinnym.

Czy Pani, nie tylko jako sędzia, ale i jako kobieta, chce skazać inne kobiety i ich rodziny, na taką tragedię i wielkie cierpienia? Trybunał Konstytucyjny ma obowiązek wziąć pod uwagę skutki społeczne swoich rozstrzygnięć. To naprawdę wielka odpowiedzialność za życie i dobrostan Polek i Polaków. Sprawę trzeba rozpatrzyć, kierując się względami ludzkimi a także uwzględniając możliwości medycyny, warunki społeczne i ekonomiczne. Przecież wiadomo powszechnie, jak mało państwo ma do zaoferowania rodzinom z dziećmi wymagającymi specjalnej troski. Ani będąca na skraju zapaści służba zdrowia ani polityka społeczna nie są w stanie pomóc w realny sposób. Rodziny, a czasem kobieta pozostawiona przez męża, który nie wytrzymał tak skrajnej sytuacji życiowej, są zupełnie sami ze swoim nieszczęściem.

Jeśli jednak nie zadziałają argumenty odwołujące się do empatii i solidarności z kobietami, proszę wziąć pod uwagę argumenty konstytucyjne. Bowiem pozbawienie kobiet możliwości zadecydowania o tym, czy przerwać ciążę czy jednak urodzić dziecko z poważnymi wadami, wielokrotnie łamie prawa kobiet gwarantowane konstytucyjnie, o czym Trybunał Konstytucyjny powinien wiedzieć najlepiej.

Konstytucja gwarantuje kobietom prawo do godności, która jest nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych (art. 30). Któż może zaprzeczyć, z czego Trybunał Konstytucyjny powinien zdawać sobie sprawę, że ubezwłasnowolnienie kobiet w tak krańcowy sposób narusza ich godność.

Art. 31 Konstytucji gwarantuje kobietom wolność, której są pozbawione w przypadku zajścia w ciążę, nie mogąc o niej decydować, w szczególności w przypadku wad płodu. Jeszcze bardziej drastyczny, niż ma to dziś miejsce, zakaz aborcji z powodów embriopatologicznych byłby złamaniem artykułów 32 i 33 gwarantujących równość, równouprawnienie i wolność od dyskryminacji ze względu na płeć.

Trybunał Konstytucyjny powinien w szczególności pochylić się nad 40 artykułem Konstytucji, zgodnie z którym „nikt nie może być poddany torturom ani okrutnemu, nieludzkiemu i poniżającemu traktowaniu i karaniu”. O tym, że zmuszanie kobiet do rodzenia wbrew ich woli jest torturą, wie każda kobieta, która przez to przeszła. Ale co ważniejsze w tym kontekście, ONZowskie komitety ochrony praw człowieka, stojące na straży wdrażania przez państwa konwencji przez nie ratyfikowanych, w tym przez Polskę, od dawna uznają zmuszanie kobiet do rodzenia za formę tortury. Wiele rozstrzygnięć Komitetu Przeciw Torturom ONZ (CAT) uznaje systemowe naruszanie złymi regulacjami praw kobiet do decydowania w sprawach reprodukcyjnych, w tym zmuszanie kobiet do rodzenia płodu z poważnymi wadami, za spełniające kryteria tortury. Nie muszę dodawać, że Polska ratyfikowała Konwencję Przeciw Torturom i powinna jej przestrzegać, podobnie jak artykułu 40 Konstytucji.

Gdyby Trybunał Konstytucyjny pod pani Przewodnictwem uznał, że aborcja z przyczyn embriopatologicznych jest sprzeczna z Konstytucją, byłaby to decyzja nie znajdująca uzasadnienia w ustawie zasadniczej, ale motywowana względami ideologicznymi, poglądami głoszonymi przez ekstremistów, fundamentalistów i fanatyków religijnych. Przypominamy, Polska jest wciąż państwem świeckim, obowiązuje prawo świeckie i nie można Polkom narzucać prawa motywowanego religijnie, sprzecznego z nauką i zdrowym rozsądkiem, sprzecznego ze standardami prawnymi obowiązującymi nie tylko w Europie, ale w większości krajów świata. A cofanie Polski w rozwoju drakońskim prawem wymierzonym w kobiety byłoby wydarzeniem, które nie miało miejsca do tej pory w żadnym kraju na świecie. O ile bowiem w krajach, gdzie obowiązują represyjne ustawodawstwa antyaborcyjne, wprowadza się zmiany przyznające kobietom prawo decydowania jak np. w Irlandii, Polska byłaby tym niechlubnym wyjątkiem, gdzie wprowadza się coraz większe represje wobec kobiet.

Należy również wziąć pod uwagę fakt, że ewentualna decyzja Trybunału Konstytucyjnego sankcjonująca zniewolenie kobiet w sprawach reprodukcyjnych, to będzie decyzja na lata. Zmiana jej wymagałaby zmiany Konstytucji, co jest praktycznie niemożliwe. Czy naprawdę Pani i kierowany przez Panią Trybunał Konstytucyjny chcecie wziąć na siebie odpowiedzialność za tyle tragedii i ludzkiego nieszczęścia? Nie do tego jest Trybunał, by krzywdził ludzi, szkodził kobietom i ich rodzinom.

Apeluję do Pani w imieniu posłanek Lewicy oraz wszystkich kobiet, które oczekują i mają do tego gwarancje konstytucyjne, że państwo będzie broniło ich praw. Jeszcze nie jest za późno. Jeszcze możecie odrzucić ten skandaliczny i szkodliwy dla kobiet wniosek posłów i posłanek PiSu. Polska nie może być krajem, gdzie kobiety w ciąży są prześladowane, ścigane przez prokuratora i zmuszane do rodzenia w każdej sytuacji. To nieludzkie i niesprawiedliwe.

Wanda Nowicka



Pod listem podpisały się parlamentarzystki Lewicy:

Gabriela Morawska-Stanecka

Magdalena Biejat

Agnieszka Dziemianowicz-Bąk

Monika Falej

Daria Gosek-Popiołek

Katarzyna Kotula

Katarzyna Kretkowska
Anita Kucharska-Dziedzic
Beata Maciejewska
Paulina Matysiak
Karolina Pawliczak
Monika Pawłowska
Małgorzata Prokop-Paczkowska
Joanna Scheuring-Wielgus
Małgorzata Sekuła Szmajdzińska
Joanna Senyszyn
Anita Sowińska
Katarzyna Ueberhan
Marcelina Zawisza
Anna-Maria Żukowska